

Kwestionariusz

b. jeńców - internowanego. nazwa, Tagiennike - zastawca w Z. P. S. R.

1. Dane osobiste:

Kozmy Leopold, plutonowy, 1911 rok urodzenia, mawter.

2. Data i okoliczności zarejestrowania:

Dnia 12 marca 1940 r. w Trembowli na ulicy zabrano mnie przymuszony do komisaryjki NKVD. celem uwięzienia w samochodzie. Tamże oficjalnie oświadczyli mi, że jestem zarejestrowany za przynależność do tajnej organizacji i za posiadanie broni.

3. Nazwa obozów, nazwiska - miejsca robot przy uwięzieniu:

Pierwszy 14 dni przetrzymano mnie w Strusonie w okolicy, następnie przewieziono do Ternopola, gdzie przesiedlono do 23 marca 1941 roku. Następnie uwięzienie w Starobielku dnia 16 czerwca 1941 roku przewieziono do Tagru Suchowodnaja (Gorkowskiej ul.)

4. Opis obozów, nazwiska:

Warunki w uwięzieniu w Ternopolu okropne. Na celi w której w Polce siedzieli 9-ciu jeńców, było nas 80-ciu. Brak umywalki, urządzona woda, asygnet, wody i t.p.

W Starobielku warunki materialne takie, że było wręcz panem i mniej ludzi.

Oboz samy po przypięciu brzośwalisiny. Zostawiano tylko ogrodzone miejsce w wyciętym lesie. Wykarczowano miejsce w którym miał być przetrzymywany przez cały czas. Kłopotem nie było, woda i brzośwalisina w całym obozie.

5. Skład jeńców, jeńców, zastawca:

W Ternopolu - Polacy, Żydzi i Ukraińcy. Polacy i Żydzi żyli razem, Ukraińcy wrogą do nas impo sobie żyli oddzielnie.

W Starobielku - Polacy, Żydzi, Ukraińcy z Polski i z Czechosłowacji, Greci, Węgry, Rumuni. Polacy i Greci i Węgry ustami mówili nam wzięciu przychylenie.

W obozie do nas Rosjani, Ukraińcy i t.p.

6. Życie w obozie - uwięzieniu:

W uwięzieniu, życie monotonne, nie pracowaliśmy. Wyżywienie: 50g gramów chleba, dwa vary arnie wody, którą dostawano nam umnie zupa. Polacy tylko mogli sobie prowadzić podziemie, które ukrywał przez siebie i innych w podziemiach i

W sprawie życia zawodowego nie było, ponieważ praca była
tak ciężka, że o wyczerpanie sił nie myślałem. Pracownicy
mi wyściełali, ponieważ 9 1/2 m³ drewna na jednego
ciężarce wycią, porządek, potłuszczenie i ułożenie. Jedną
norma była wykazana dostawo 750 gran. chleba
i dwie razy drewna ziarna z jedzą 1/2 kg kawy. Normy
tej jednak z Polaków nie było, wobec czego
dostawaliśmy 250 granów chleba i dwie razy drewna
ziarna z potłuszczeniem i liści smorawych. Mimo tego bardzo
niektórzy chorowali, gdzie roztrzęsano do nagi na
prezycie kamierów, których było poproszono milijard.

O ubraaniu nie warto wspominać:

1151

7. Stomienek w Sade N.K.W.D. do Polaków:

To arendowanie z doby bez przerwy było na odczucie,
bez jedzenia, bez wody. Przyniesiono mi do brzoła
tęsi linijka drewnianą przez kilka dni nie przeminął
w jedno miejsce po stronie. Chorakie cierpienie od wywaru
pod skórą Polaków i od głucia w twarz. Przez cały proces
jeden to zwrócono mi przywrócić do tej organizacji
o wypracowanie partiami i za przedwyższenie broni i amunicji.
Za przyniesienie się do porządku obręczy mi woliście,
a oile się nie przyznał chorakim. Wobec stomienek
w Sade wybitnie wrogi do nas. Zaszarył ostrości
na 10 lat "Szpów".

8. Pomoc lekarska, opitoła, imiętkość:

W Tarnopolu rolę siatek spotniały przystąpił. W Starobielku
na 1000 ludzi mogło się zgłosić do lekarza 30 ludzi, którzy
byli tylko chorakimi, a jako lekarstwo stosowano amoniak
0,5 mlakwi mleka. Wobec lekarza mi było.

9. By i jaka była choroba z Krajem i rodziną:

Z choroba mi miesta zdrowej:

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do Francji:

Z wolniony został 9. września 1941 roku, skąd wyjechałem
do Karastanu na porządkowanie rodziny. W listopadzie
sięgo zachorowałem na zapalenie płuc w szpitalu polskim
Charostatem 2 miesiące następnie w styczniu 1942. skino-
wałem się do Francji. Polakami. Po przyjeździe do Margidek
4 lutego wstąpiłem do 9. Tei Dywizji.

Konny Leopold

L. W. P.